№ 34. Łódź, Piątek 3 lutego 1922 r. Cena 20 mk. (Na prowincji 21) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 400 na prowincji „ 500 Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 4, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 80.— w tekście mk. 100.—reklamy mk. 50.—, nekrolog mk. 40—, komunikaty mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz nonparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8.

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wchodzące po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 1.5110.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr NOWOŚCI Piotrkowska róg Głównej.

Dziś! Dla młodzieży dozwolone

Najpotężniejsze arcydzieło Polskie „URODA ŻYCIA" ST. ŻEROMSKIEGO.

W rolach główn.: Marja Brydzińska i Józef Węgrzyn, art. Teatrów Warszawskich.

Wstrząsające sceny zapisane w smutnych dziejach Narodu Polskiego na ziemi Ojczystej, jak: Rzeź Pragi przez Rosjan, podkopy czynione przez więźniów pod skarpy Cytadeli i wiele in.

Dziś! W niedzielę i święta o godz. 2-ej specjalna zniżka.

Uwaga: Dla prenumeratorów „Pracy" taniej o Mk. 50. — oprócz niedziel i świąt.

## Otwarcie Sejmu wileńskiego

### Mowa Meysztowicza.

WILNO, 2. (PAT.) Posiedzenie Sejmu w środę otworzył p. Meysztowicz przemówieniem, w którem m. in. powiedział:

Kiedy od gen. Żeligowskiego władzę przyjąłem, obiecałem, że przeprowadzę wybory i Sejm zwołam. Wybory odbyły się bezstronnie, spokojnie i w bardzo podniosłym nastroju. Ludność stanęła tłumnie do wyborów. Głosowało więcej, niż 54 proc. uprawnionych, udział znaczny, zwłaszcza na śnieżną zimę, wielkie oddalenie niektórych wiosek od urny wyborczej, wielki procent analfabetów w tym kraju i propagandę, którą przeciwko udziałowi w wyborach szerzono. Wszystkie te przeszkody przezwyciężył patrjotyczny nastrój. Przechodząc do udziału w wyborach poszczególnych narodowości, mam dane na to, że Białorusini przeważnie głosowali, że na prowincji stanęło do urn wyborczych około 30 proc. ludności żydowskiej i że w niektórych okręgach głosowali także Litwini. Faktem jest jednak, że część ludności nie polskiej świadomie nie poszła do urny. Jestem pewny, że nie zachwieje to dobrych stosunków pomiędzy narodowościami w kraju naszym. Bowiem ci, co się od wyborów wstrzymali, działali nieraz pod wpływem gróźb, albo powodowali się względami, nie mającemi nic wspólnego ani z życiem wewnętrznem kraju, ani ze stosunkiem ich do narodu polskiego, którego odłamem jest znaczna większość naszych mieszkańców. Działały tu względy uboczne.

Kraj nasz w ciągu wieków ciężkie ponosił klęski. Znieśliśmy półtorawiekową niewolę z prześladowaniem narodowości naszej i wiary, niewolę, wybuchami bohaterskich walk przerywaną. Ale ze wszystkich okresów dziejów naszych najtragiczniejszym był może okres ostatni. Sprawdziło się wszystko to, o wybawienie od czego ludność nasza modliła się od wieków: „Od powietrza głodu ognia i wojny". Na początku tego okresu znaczna część ludności, gnana na północ przez wojska rosyjskie, ślady swoje znaczyła krzyżami. Wróciło niewielu, a ci, co wrócili, zastali ugłogi w gruzach, lasy wycięte i niwy porosłe chwastami. W okresie tym była jednak przerwa w czasie pomiędzy dwoma bolszewickiemi najazdami, o których nie chcę tutaj mówić, ażeby nie jątrzyć ran świeżych. W czasie tej przerwy wszyscy stanęli do warsztatów pracy. Rozbudziło się życie na nowo, a dzięki staraniom Naczelnika Józefa Piłsudskiego wznowiona została Wszechnica, która była i jest chlubą naszą.

Od czasu objęcia władzy przez generała Żeligowskiego kraj znowu dźwigać się zaczął. Rychło stworzył generał zarząd kraju, złożony z sił miejscowych, i na czoło tego zarządu powołał miejscowych działaczy. Wszystko w ruch poszło. Wielu tu i owdzie jeszcze nie wszystko tak idzie, jakby się chciało, to trzeba pamiętać, że powstajemy z popiołów.

Trzeba spokoju na zewnątrz, wewnątrz uzgodnienia wszystkich krajowych czynników i zgodnej wszystkich współpracy. Oby dzień dzisiejszy w życiu kraju rozpoczął nową erę, erę pokoju i zgody.

### Z Konwentu Senjorów.

WILNO 2. (PAT) Konwent Senjorów obradował wczoraj w wieczór w gmachu Sejmu nad sprawą klucza partyjnego przy wyborach do komisyj sejmowych oraz nad sprawami bieżącemi. Dnia 3 lutego o g. 12 zbierze się Konwent ponownie. Na porządku dziennym postawiono sprawę prezydjum oraz ustalenia składu komisyj weryfikacyjnej, regulaminowej i politycznej.

## Wybory nowego Papieża

### Niemcy przeciwko Rattiemu.

RZYM, 2 (PAT) Hr. Sivo donosi, że kardynałowie niemieccy oświadczyli się za wyłączeniem kandydatury kardynała Rattiego bo nuncjusza w Polsce.

PARYŻ, 2 (PAT) Rzymski korespondent „Echo de Paris" zapytał kardynała Rattiego o wrażenia, które odniósł w Polsce. Kardynał odpowiedział, że Polska jest krajem głęboko wierzącym i zapewnił, że będzie żyła, skoro przeszła jedyne w swoim rodzaju doświadczenia. Polska przezwyciężyła wszystkie trudności i dzięki patrjotyzmowi obywateli jedność państwowa będzie ostatecznie do ocalona.

### Nowi kandydaci.

RZYM 2. (PAT). Jako kandydaci są wymieniani na prawicy patrjarcha Wenecji kardynał La Fontaine z centrum kardynał Lorain, z lewego centrum arcybiskup medjolański, kardynał Ratti i z lewicy kardynał Gasparri. Co się tyczy przyszłego sekretarza stanu, to przypuszczają, że kardynałowie La Fontaine i Lorain obraliby sobie kardynała Mery del Val, a kardynał Ratti — Gasparri'ego.

### Wyborcy.

WARSZAWA, 2. „Rzeczpospolita" daje przegląd ewentualnych wyborców przyszłego papieża i najprawdopodobniejszych na objęcie steru nawą św. Piotra kandydatów.

Śmierć Benedykta XV zastała przy życiu 61 kardynałów, obecnie zaś jest już ich tylko 60, albowiem w tych dniach umarł arcybiskup Toledo, kardynał Almarazy Santos. Na liczbę powyższą składa się 31 Włochów i 29 cudzoziemców; wśród tych ostatnich jest 5 Francuzów, 2 Polaków, 5 Hiszpanów, 1 Belg, 3 Anglików (jeden Irlandczyk), 3 Niemców, 2 Austrjaków, 1 Węgier, 1 Czech, 1 Holender, 1 Portugalczyk, 2 Amerykanów, 1 Kanadyjczyk i 1 Brazylijczyk. Dodajmy, że gdyby Benedykt XV nie zdążył był na kilka miesięcy przed śmiercią mianować dwóch kardynałów włoskich, to większość w św. Kolegjum byłaby po stronie cudzoziemców, co mogłoby się odbić na zerwaniu wyłączności, z jakiej od kilkuset lat (od 1522 r. (korzystają Włosi, obierając na papieża swego współziomka.

Dziś już wiadomo, że na Conclave nie przybędzie dwóch kardynałów włoskich: arcybiskupi Neapolu i Florencji z powodu wieku i choroby, oraz dwóch kardynałów cudzoziemców: Hiszpan — chory i Brazylijczyk, który zapewne na wybory nie zdąży.

## Na Górnym Śląsku.

### Zmiana linji granicznej.

KATOWICE, 2 (PAT) Donoszą z miarodajnego źródła, że linja graniczna w rejonie Glückskolonie pod Rudą została zmieniona w ten sposób, że Polsce został przyznany trójkąt, ograniczony drogą kolejową do Poręby Rudzkiej i koleją z Rudy do Zabrza, wyłączając szyb Ruda, który pozostaje po stronie niemieckiej.

### Wynurzenia p. Olszowskiego.

KATOWICE, 2 (PAT) Dziś o godz. 4 po poł. pełnomocnik rządu polskiego do rokowań górnośląskich, Olszowski, przyjął w biurze delegacji polskiej przedstawicieli prasy górnośląskiej. Minister Olszowski oświadczył m. in. co następuje:

Prowadzenie rokowań na G. Śląsku i szybkie ukończenie tych rokowań—są to dwa zasadnicze postulaty, do których należało dążyć od początku. Prezydent Calonder popiera w tej mierze usiłowania delegacji polskiej i dzięki temu rokowania są prawie na ukończeniu.

Przedstawiciele G. Śląska brali w rokowaniach najżywszy udział, zaś Naczelna Rada Ludowa była najbardziej twórczym współpracownikiem delegacji polskiej. Z wyjątkiem sprawy związków zawodowych oraz sprawy ochrony mniejszości narodowych, osiągnięto prawie zupełne porozumienie. Co się tyczy związku pracowników niemieckich na polskim G. Śląsku stałem na stanowisku, że związki te korzystać będą ze wszystkich praw z zastrzeżeniem, że siedziba ich znajdować się będzie w granicach Śląska polskiego oraz, że związki te nie będą uzależnione całkowicie od centrali niemieckiej. W dziedzinie kompetencji i organizacji władz polskich zachowamy wolną rękę. Sprawa mniejszości narodowych będzie rozpatrywaną i rozstrzygniętą w Genewie. Podpisanie konwencji nastąpi w ciągu lutego, zaś ratyfikacja przez oba państwa—w połowie marca. Po załatwieniu niezbędnych formalności przekazana zostanie władza na polskim G. Śląsku rządowi polskiemu. Układ w tej mierze zawarty zostanie z komisją międzysojuszniczą w Opolu. Jednocześnie zawarty zostanie z Niemcami układ sądowy oraz układ w sprawie ruchu pogranicznego. Oczekiwać należy, że władza na polskim G. Śląsku przekazana zostanie rządowi polskiemu z końcem września r.b.

## Sprawy rozbrojenia.

### Ograniczenia.

WASZYNGTON 2. (PAT). — Konferencja waszyngtońska w sprawie rozbrojenia przyjęła układ w sprawie zakazu używania podczas wojny gazów trujących oraz narzucający ograniczenia w zakresie używania łodzi podwodnych.

### Traktat morski.

WASZYNGTON, 2 (PAT) H. Pięć zainteresowanych mocarstw przyjęło traktat morski. Traktat zawiera m. in. wyliczenie według nazw wszystkich morskich wielkich jednostek bojowych pierwszej klasy, jakie każde z tych mocarstw będzie mogło zachować. Z chwilą wejścia traktatu w życie wszystkie inne niewymienione jednostki bojowe pierwszej klasy mają być wycofane. Traktat zawiera postanowienia w sprawie pacyfikacji na wyspach Oceanu Spokojnego. Traktat będzie obowiązywał do 31 grudnia 1936 r. przy ewentualnem dalszem prolongowaniu milczącem. Państwo, któreby chciało wycofać się z układu, jest obowiązane zawiadomić o tem na dwa lata przedtem. Przyczem przez te dwa lata układ dla tego kraju miałby obowiązywać.

### Sprawa Szantungu załatwiona.

WASZYNGTON 2 (PAT) H. Hughes zakomunikował konferencji rozbrojenia o pomyślnem uregulowaniu sprawy Szantungu. Japonja zwraca Chinom Kiao-Czao, przyczem wojska jej zostaną wycofane a oro tylko policja chińska będzie mogła zabezpieczyć spokój i porządek. Komory celne w okręgu Tsingtau, oraz kolej żelazna Tringtau Tsinata również zwrócone zostały Chinom.

## Przesilenie rządowe we Włoszech.

RZYM, 2 (PAT) Havas. Gabinet włoski postanowił w pełnym składzie podać się do dymisji.

## W sprawie odroczenia konferencji w Genui.

PARYŻ, 2 (PAT) H. Oficjalnie nie istnieje zamiar odroczenia konferencji genueńskiej, mimo zastrzeżeń poczynionych przez kilka rządów.

## Wiadomości telegraficzne.

(—) Polska delegacja Komisji granicznej na Śląsku przyjmuje deputacje poszczególnych gmin, z któremi omawia wszelkie sprawy związane z przyszłym ustaleniem granic górnośląskich. Jak słychać, Komisja graniczna w marcu przeniesie swą siedzibę do Wrocławia. Delegacja niemiecka zajęła się już wyszukaniem odpowiednich kwater.

(—) W Indjach w miejscowości Polno z powodu zaaresztowania kilku wybitnych nacjonalistów tłum zaatakował policję, która podczas starcia użyła broni. Cztery osoby zostały zabite, dwie ranne.

(—) Bułgarska agencja donosi: W myśl świeżo ogłoszonej ustawy otworzona została nowa instytucja kredytowa z kapitałem 75 miljonów p. n. „Międzynarodowego banku bułgarskiego". Główny udział w utworzeniu tego banku wziął bułgarski bank narodowy i bank rolniczy, które podpisały 30 miljonów, reszta zaś kapitału została subskrybowana po większej części przez wielkie banki zagraniczne. Nowy bank będzie miał liczne filje zagranicą.

(—) Rząd holenderski postanowił w zasadzie wziąć udział w konferencji genueńskiej.

(—) W Gdańsku panująca od kilku nieś. grypa rozszerza się coraz bardziej. W ciągu stycznia zmarło na grypę względnie na chorobę przez nią wywołaną 59 osób.

(—) Strajk kolejowy w Niemczech daje się do pewnego stopnia odczuwać i w Gdańsku. Wszystkie pociągi idące do Prus Wschodnich i Niemiec dochodzą tylko do stacji granicznych. Strajk przedewszystkiem odbił się ujemnie na dowozie korespondencji i towarów z Niemiec i Prus Wschodnich.

(—) Gabinet portugalski podał się do dymisji.

## Korespondencje.

### Z Białegostoku.

(Korespondencja „Pracy").

Białystok obecnie miasto wojewódzkie, podług ostatniej statystyki liczy około 78,000 ludności, w czem „mniejszość" narodowa stanowi 60 proc.

Zewnętrzny wygląd miasta tak pod względem przemysłowym jak i biegnącej tu czarnej rzeki zwanej „Biała", podobny jest w pewnej mierze do miasta Łodzi.

Ruch robotniczy zawodowy jak i polityczny, istnieje tu od 1904 r. Dominującą rolę w nim spełniała i spełnia, dawniejsza młodzież NZR. z kol. Minkiewiczem Ant. na czele.

Dzięki tejże dawnej młodzieży i obecnemu posłowi Hellichowi, istnieje tu dość silny oddział Zw. Zaw. „Pracy", Zw. Metalowców, Kolejarzy, Prac. Gastronomicznych, Rob. Rolnych, Dozorców i innych, skupiających się w Radę Okręgową Polskich Zw. Zawodowych liczących powyżej 10 tys. członków.

Przy wyżej wspomnianej organizacji istnieje „Koło Młodzieży Nar. Partji Robotniczej".

Koło powyższe liczy około 70 osób i jak zauważyć można zaczyna promieniować na całokształt pracy wśród rzesz pracujących, — niosąc oświatę i kulturę, przez urządzanie odczytów, pogadanek, godziwych zabaw, rozrywek, ćwiczeń, przedstawień amatorskich itp.

Z organizacyj społecznych i kulturalno-oświatowych istnieją tu „Two. Straży Kresowej", Rada Opiekuńcza Twa. Czerwonego Krzyża i wiele innych.

Do najbardziej intensywnie pracujących organizacyj należy miejscowy oddział „Twa. Straży Kresowej" z p. Komornicką, p. Kolendo i mec. Olszewskim na czele, dzięki którym istnieją tu Uniwersytety: Powszechny w zakresie 7 kl. i Ludowy w zakr. 5 kl.

Istnieje tu także od niedawna „Two. Pracy Społecznej", w którego skład wchodzi miejscowa sfera urzędnicza obozu demokratycznego i przedstawiciele miejscowych związków robotniczych. Wymienione Two. popiera finansowo cieszący się tu ogólnem uznaniem organ demokratyczny p. n. „N. Dziennik Białostocki", którego redaktorem jest p. Ant. Lubkiewicz.

Prócz „Dziennika" wychodzi tu wydawany za pieniądze właścicieli ziemskich pismo p. n. „Kurjer Białostocki". Większe zaufanie wśród rzesz pracujących posiada jednak „Dziennik", co uwidocznia się w cyfrach nakładu obu tych pism.

Na skutek istniejącej tu oddawna złej gospodarki w miejscowej poddyrekcji kolejowej, przebywający w Białymstoku poseł Hellich wniósł interpelację w Sejmie, która w następstwie spowodowała rewizję. Rewizja ta wykryła wiele niedołędności, a nawet nadużyć.

Przemysł tutejszy od kilku tygodni kuleje jak wszędzie, jest jednak nadzieja, że przybywający z Rosji kupcy, czyniący tu większe lub mniejsze zakupy, w niedługim czasie polepszą sytuację białostockiego przemysłu.

Wincenty Kruszyński.

## Poświęcenie ambulatorjum dla młodzieży.

Wczoraj o g. 4 po poł., przy ulicy Wólczańskiej 36, odbyło się poświęcenie otwartego przez Łódzki Oddział Czerwonego Krzyża ambulatorjum dla młodzieży szkół powszechnych i średnich.

Poświęcenia dokonał wobec licznie zgromadzonych zaproszonych gości J. E. ks. biskup Tymieniecki.

Przemówienia wygłosili dr. Goldenberg w imieniu Zarządu Tow. Czerw. Krzyża, dr. Skalski, Kurator Okręgu Szkolnego p. Jarosz, p. Fiedler i dr. Zaleski z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Po przemówieniach goście udali się na zwiedzenie ambulatorjum, które przedstawia się nader okazale. Składa się ono z kilkunastu sal konsultacyjnych i zaopatrzone jest w najniezbędniejsze przyrządy lekarskie.

Wielką zasługę w zaopatrzeniu ambulatorjum położył Amer. Czerwony Krzyż w osobie kierownika swego pana d-ra Zaleskiego. (jw).

## Strajk dozorców domowych.

W lokalu Okręgowej Komisji Związków zawodowych odbył się wczoraj wiec dozorców domowych, na którym zreferowano sprawę akcji strajkowej mającej się dziś rozpocząć, oraz debatowano nad środkami prowadzenia jej. Zdaniem zebranych, akcja ich bezwzględnie się skończy zwycięstwem, strajk zaś dłużej nad dni parę nie potrwa. Wielkie nadzieje strajkujących budzi zapowiedziana interwencja władz rządowych i komunalnych. (ap)

## Sprawy robotnicze.

### Strajk szewców.

Od paru tygodni już zapowiadany strajk szewców wybuchł wreszcie dnia 30 stycznia, obejmując kilkanaście co najważniejszych warsztatów.

Przyczyną strajku jest obniżanie cenniła w związku z kryzysem w przemyśle. Do chwili obecnej trwają pertraktacje w kilku poszczególnych wypadkach uwieńczone skutkiem pomyślnym. W sprawie powyższej na dzień 3 bm. wyznaczono konferencję w inspektoracie pracy, w rezultaty jednak dodatnie jej przedstawiciele Zw. skórzanego nie wierzą. (ap

**Pamiętaj o funduszu prasowym „Pracy"**

## Paramuszki.

### Nic nie damy!

Wszyscy spłacić chcą daninę,
By Ojczyznę skrzepić złotem,
Prócz piastowskich suwerenów,
Którzy słyszeć nie chcą o tem.
Mają taką kalkulację:
Niech kto chce się na to sili,
Aby jeno chłopskiej rzeszy
Nie zaczepiać w danin chwili!
Kmieć ma płacić?! To ci heca!
Połączona z głupią kpiną!!
Chłop je przecież nie od danin,
Jeno... żeby brał, a inoł...
Patrzta — choćby i Wincenty
Ma mi łony, gront, ogrody, —
Jednak zmiata od daniny,
Nic em bies od świętej wody! —
Szczęście em coświa nie zbronili,
B od jenszych głosz zebrano!
Jeno, że my, suwereny —
Nic nie damy, psia krew, a noll

Estet.

## Wiadomości bieżące.

### Kalendarzyk.

| | | |
|---|---|---|
| 3 Piątek | *Dziś* Błażeja | |
| | *Jutro* Andrzeja | |
| | Wschód słońca | 8 m. 26 |
| | Zachód | 5 m. 11 |
| | Wschód księżyca | 6 m. 54 |
| | Zachód | 4 m. 10 |

— **Likwidacja T-wa Bibljoteki Publicznej w Łodzi.** Jak już donosiliśmy ogólne zgromadzenie członków T-wa Biblioteki Publicznej jednogłośnie uchwaliło likwidację T-wa i przekazanie bibljoteki na własność gminie miasta Łodzi. Do Komisji likwidacyjnej powołano pp. Dr. Seweryna Sterlinga, Dr. Antoniego Tomaszewskiego i Jana Angustyniaka.

— **O uposażenie profesorów wyższych uczelni.** Wkrótce na porządku obrad ministrów wejdzie projekt ustawy o uposażeniu profesorów wyższych uczelni.

Projekt ten opracowało już dawno ministerjum oświecenia, wywołał on jednak różnicę zdań w Ministerjum Skarbu.

Obecnie rokowania pomiędzy zainteresowanemi ministerjami posunęły się o tyle, że dojście do porozumienia staje się bardzo prawdopodobnem.

— **Ilość szkół na obszarze G. Śląska przyznanym Polsce.** Według obliczeń Wydziału Oświecenia Publicznego przy Naczelnej Radzie Ludowej na obszarze G. Śląska przyznanym Polsce jest około 600 szkół, liczących 8,300 klas, 340 nauczycieli, 193,000 dzieci, z których około 115 tys. mówiących językiem polskim, 34 tys. niemieckim, podczas gdy 44 tys. dzieci włada zarówno językiem polskim jak i niemieckim, ile ostatnią kategorję należy uważać za dzieci [illegible]

— **Ile mamy seminarjów nauczycielskich.** Jak się dowiadujemy z [illegible] wydanych statystyka Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego wykazuje w całej Rzeczypospolitej 168 seminarjów nauczycielskich, z czego na b. Kongres ówkę przypada 63, na Małopolskę—67, na Poznańskie i Pomorze — 26, na kresy wschodnie—8 i na Śląsk Cieszyński — 4. Z ogólnej liczby seminarjów — 62 prywatnych. Nadto mamy 4 rządowe kursy nauczycielskie jedno—lub dwuletnie, 3 seminarja dla ochronek i 1 seminarjum dla nauczycieli [illegible] (ap)

— **Stypy chłopskie.** W osadzie Nowe-Złotno w poniedziałek po pogrzebie żony miejscowego włościanina Kwapisa w Konstantynowie, sąsiedzi z mężem zmarłej tak się ugościli w restauracji pana Trzaskowskiego w Konstantynowie, że zdemolowali całe urządzenie a kondolencje składali sobie kłonicami i orczykami. Nawet szkłu i cegłom zrujnowanego domu nie darowano. Po podpiciu sobie uczestnicy stypy wszczęli bójkę pobici niebezpiecznie zostali: Walczak, obywatel z Konstantynowa i mieszkaniec Starego-Złotna, Kaczmarek oraz zięć Kwapisa Podstawka.

Tak nasi kmiotkowie opłakują śmierć bliskich. Jeżeli na skarb państwa przychodzi żądać, to chłopi krzyczą na całe gardło, że nie mają, a ta uczta będzie ich kosztowała 300,000 mk.

Policja, zawiadomiona o tej bójce spisała protokół.

— **Uczciwy krawiec.** Krawiec Blady zamieszkały przy ul. Konstantynowskiej 33, na szkodę Apieli Miedzińskiej przywłaszczył sobie towaru na dwa palta wartości 37.000 mk. Niesumienny krawca osadzono pod kluczem. (ap)

— **Troska o szkolnictwo górnośląskie.** Jak się dowiadujemy, do Okręgowego Kuratorjum Szkolnego w Łodzi, w ostatnim czasie wpłynęło kilkanaście zgłoszeń nauczycieli przeważnie wykwalifikowanych stwierdzających gotowość przeniesienia się do szkół na obszarze Górnego Śląska przyznanym Polsce. (ap.)

— **Opóźnianie się pociągów.** Z powodu mrozów od kilku dni niemal na wszystkich linjach kolejowych pociągi osobowe kursują ze znacznem opóźnieniem, sięgającem do 2—3 godzin. Na przeszkodzie stoi mróz od którego zamarzają rury służące do ogrzewania wagonów oraz przyrządy służące do prawidłowego funkcjonowania zwrotnic, semaforów itp. Nadto mróz utrudnia smarowanie lokomotyw i ładowanie węgla.

— **O ogrzewanie pociągów.** Pomimo okólnika wydanego przez ministerjum kolei co do ogrzewania wagonów, niektóre pociągi w dalszym ciągu albo niedostatecznie, albo zupełnie nie są ogrzewane ku utrapieniu pasażerów, jadących w dalszą drogę, jak również dzieci zmuszonych jeździć do szkół. Przy obecnych mrozach grozi to dziatwie przeziębieniem.

— **Kradzieże.** Jakób Friedenstab zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 272 zameldował w Urzędzie śledczym, że wczoraj między godziną 7—8 za pomocą dobranego klucza dokonano w jego mieszkaniu kradzieży różnych rzeczy, ogólnej wartości 400,000 marek. (ap)

— Funkcjonarjusze policji VI Komisarjatu Policji Państwowej na dworcu Łódź-Kaliska zatrzymali niejaką Józefę Barańską przyłapaną na kradzieży węgla. (ap)

— Za pomocą wybicia otworów w ścianie niewiadomi złoczyńcy okradli sklep spółek handlowych pod nazwą „Włókno", mieszczący się w domu № 23 przy ul. Milsza. Wartość skradzionych towarów nie jest ustalona. (ap)

— Przy ul. Piotrkowskiej № 56 na gorącym uczynku przyłapano niejakiego Władysława Majchrzaka kradnącego z wozu sztukę towaru. (ap)

— Przy ul. Zachodniej № 63 na strychu domu schwytano niejaką Janinę Halthuber, która miała już przygotowany tłomoczek z bielizną ogólnej wartości 250,000 marek. (ap)

— **Hazard.** W mieszkaniu prywatnem Wolfa Zelmanowicza przy ulicy Wschodniej nr. 51 wykryto potajemną szulernię. Przy grze zastano 8 osób, które pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Skonfiskowano 5 talij kart i pieniądze. (ap)

**Nierządnice.** W koszarach wojskowych przy ul. Jerzego nr. 10 na gorącym uczynku nierządu schwytano Stanisławę Pałuskę, zamieszkałą przy ul. Gdańskiej nr. 66 i Zofję Ratajczyk, zamieszkałą przy ul. Milsza nr. 6. Odesłano je do Urzędu Sanitarno-obyczajowego w Łodzi. (ap)

— **Zemsta zdradzonego kochanka.** Do mieszkania Stanisławy Kowalskiej, zamieszkałej przy ul. Sosnowej nr. 5 przyszedł znajomy jej Józef Kamiński, który począł ją bić dotkliwie, a nawet usiłował pchnąć ją nożem, czemu przeszkodzili zaalarmowani krzykiem napadniętej sąsiedzi. Sprawcy napaści dzięki zamieszaniu udało się zbiec. Przyczyną napadu na Kowalską jest zemsta zdradzonego kochanka. (ap.)

## Z Sądów.

### Wyrok w sprawie szajki bandyckiej.

Wyrok w sprawie szajki bandyckiej zapadł w sobotę późnym wieczorem. Mocą jego Wojciech i Franciszek Nowińscy skazani zostali na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw, pozostałych zaś oskarżonych uniewinniono dla braku dowodów. (ap

## Z życia organizacji P P R

### Posiedzenie prezydjum.

W piątek dn. 3 lutego o godz. 8 wieczorem w redakcji „Praca" (Przejazd 8) odbędzie się posiedzenie prezydjum Zarządu Łódzkiego NPR. Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków Prezydjum konieczna.

# Francja, Anglja a Polska.

Wiadomości z Londynu głoszą, że Francja faktycznie zaproponowała objęcie Polski przez traktat gwarancyjny i, że rząd angielski stoi na opornem stanowisku, opinja publiczna angielska w zasadzie nie jest przychylnie usposobiona dla wiązania się Anglji wyraźnemi traktatami; tem nie mniej ukazują się jednak głosy, dowodzące zrozumienia doniosłości takiego traktatu dla samej Anglji.

W jednym z ostatnich numerów „Morning Post" znajdujemy bardzo rozumny artykuł w tej sprawie. Przytoczywszy artykuł III proponowanego paktu, mówiący: „strony układające się zobowiązują się porozumieć w wypadku przedsięwzięcia przez Niemcy jakiegokolwiek kroku wojskowego, morskiego czy powietrznego, niezgodnego z traktatem wersalskim". — „Morning Post" dowodzi, że takie zabezpieczenie nie jest dostateczne.

„Ponieważ utworzenie Polski niepodległej jest jednym z fundamentów traktatu w Wersalu, — jasne więc jest, że w razie zagrożenia tej niepodległości, cała budowla pokoju Europy, wzniesiona w Wersalu, będzie poważnie zachwiana. Inną rzeczą jest jednak zaciągnąć zobowiązanie, wyrażone w ścisłej formie, a zupełnie inną wyrazić w nieokreślony sposób deklarację polityczną, której wykonanie w chwili ostrego kryzysu może być oddane nie w ręce żołnierzy, lecz prawnych doradców rządu. Istotnie, sam fakt, że Francja i Anglja zawarły, lub zamierzają zawrzeć z Belgją specjalny układ, mimo, że ogólna klauzula traktatu obejmuje zarówno Belgję, jak i Polskę, dowodzi, że Belgja życzy sobie mieć coś bardziej określonego, niż niewyraźne oświadczenie".

„Pakt bez wzmianki o Polsce jest do pewnego stopnia prawie gorszy, niż żaden, gdyż wszyscy burzyciele zaczną odrazu śpiewać w jeden głos: „wypowiedzieli się ściśle o Belgji, lecz boją się wspomnieć o Polsce. Zostawmy więc w spokoju Belgję, a zwróćmy się ku Polsce. Tak ludzie rozumują i tak powstają wojny".

„Faktycznie jest zupełnie pewne, że jeżeli powstanie groźba dla pokoju w centralnej Europie, to zwróci się ona na wschód, nie zaś na zachód. Jedynem poważnem niebezpieczeństwem, na które żołnierze już nastawiają swe plany, jest możliwość kombinacji niemiecko-rosyjskiej. To są dwa wielkie państwa, które nie mają żadnego interesu w podtrzymywaniu, przeciwnie, mają wszelkie powody do niechęci względem traktatu wersalskiego. W tym punkcie wchodzi w grę Polska. Polska związana silnymi węzłami z dwiema zachodniemi potęgami i gwarantowana przez nie, może utrzymać Niemcy i Rosję w odosobnieniu. Jeżeli ta barjera zniknie, nie będzie nic, coby stanęło na przeszkodzie zbliżeniu, które z czasem może stwardnieć w zaczepny aljans".

Wyłożywszy niebezpieczeństwa, jakie przedstawia dla Anglji sojusz niemiecko-rosyjski, zarówno w Belgji, jak i na wschodzie w Indjach—pisze „Morn. Post.":

„Wielka Brytanja musi więc nauczyć się tego, że jeżeli Warszawa padnie, to droga dla nieprzyjaciół Anglji i Francji stanie otworem zarówno na wschód, jak i na zachód. Naród angielski zmusił Lloyd George'a do przekonania się, że Niemcy były wrogiem; teraz musi zmusić jego lub jego zastępcę do zrozumienia, że jeżeli Polska zginie, to z nią zginie traktat wersalski".

„W najbliższej wojnie Polska może zająć miejsce Serbji. Państwo to stoi na drodze mściwym Niemcom. Jest prostym rozsądkiem włączyć ją do układu. Układ z Francją, układ z Belgją, układ z Polską — to będzie pierścień, przed którym zawaha się nawet Ludendorff i Lenin".

# Ochrona lokatorów.

Centrala zrzeszeń lokatorskich podczas obecnej zajadłej walki o zniesienie lub utrzymanie ochrony lokatorów nie zasypia sprawy, choć może nie zawsze wykazuje tę energję, jaką posiadają organizacje właścicieli domów.

Stanowisko centrali w obecnej fazie sprawy wyjaśniono zebraniu, zwołanemu w Warszawie. Odczytano projekt rządowy, zmierzający do zaprowadzenia wolnych umów najmu, poczem radca prawny centrali, adw. Roliński, wykazał jakie następstwa wywołałoby przyjęcie przez Sejm zasad wolnych umów wobec dzisiejszego zupełnego braku lokali w miastach.

Stanowisko centrali, broniącej prawa lokatorów do życia i dachu nad głową, da się zgrupować w punktach następujących.

1) Ochrona lokatorów winna być utrzymana tak długo, dopóki nie będzie nadwyżki wolnych lokali.

2) Właściciele domów są podrażnieni obecnemi, zbyt niskiemi normami komornego, które powinny być podniesione.

3) Opłata za świadczenia winna być utrzymana, a nawet zwiększona w tem znaczeniu, aby całkowity ciężar wynagrodzenia dozorców przenieść na lokatorów.

Ten ostatni punkt wyjaśniono w ten sposób, iż delegaci związków dozorców oznajmili, że pewni właściciele domów namawiają ich do strajku, proponując wystawienie żądań obliczania pensji w stosunku do rubli złotych, co posłużyłoby do żądania obliczania komornego również w stosunku do rubli złotych (1 rb. złoty—1500 mk., a zatem komorne przedwojenne 1000 rb. miałoby wynosić półtora miljona mk.).

4) Uznać gruntowny remont za sprawę nieodzowną i nagłą Na koszty remontu winien być uchwalony osobny podatek od komornego z zastrzeżeniem, iż wpływy nie szłyby do rąk właścicieli domów, lecz byłyby wydatkowane przez powołane w tym celu komisje na regulowanie rachunków za remont, dokonywany kolejno w miarę mniejszej lub większej nagłości.

Podczas zebrania wyjaśniono, iż już obecnie, choć dopiero pierwsze kwiatki zakwitną, nim sprawa przejdzie w Sejmie, niektórzy niecierpliwi właściciele domów domagają się zawierania umów dobrowolnych w takim np. stosunku, iż za mały sklep w śródmieściu zamiast obecnych 30,000 rocznie, żądają miljona mk. W wielu przypadkach zasobni widocznie w gotówkę właściciele domów, nie chcą przyjmować komornego, twierdząc, iż bliską jest chwila, gdy można będzie dyktować ceny dowolne.

Poruszano też sprawę sublokatorów, teroryzowanych przez właścicieli zbyt dużych lokali. Tu jednak wina obciąża tylko sublokatorów. Owca daje się strzyc, gdyż jest owcą. Istniejące prawo w zupełności broni sublokatorów narówni z lokatorami. Tam, gdzie jest jawny wyzysk, istnieje jedyny sposób: nie płacić więcej, niż się należy. Cenę komornego łatwo sprawdzić. Wolno brać tyle, ile wypada proporcjonalnie za pokój, czyli 5 część komornego za lokal 5 pokojowy. Za meble dopłata maksimum 100 proc., czyli podwójne komorne. Lokator, który płaci np za 5 pokojów 1500 mk. miesięcznie, żąda zaś za 1 pokój z meblami 15 lub 20,000 (zamiast 60 ), w razie sprawy sądowej nietylko nie otrzyma wyroku eksmisji na lokatora, lecz może być skazany na areszt za lichwę.

Niechaj więc teroryzowani sublokatorzy z całym spokojem nie płacą cen lichwiarskich i bez obaw dopuszczą do rozpraw sądowych.

## Bernard Shaw o Molierze i... Traktacie Wersalskim.

Autor wystawionej niedawno w Łodzi „Candidy", świetny satyryk angielski, Shaw we właściwy sobie interesujący a pełen ironji sposób przemawiał podczas jednego z obchodów uroczystości Molierowskiej.

Naprzód wyraził twierdzenie Bourgeta, jakoby wielkość Moliera, Szekspira, Dantego, Goethego polegała na tem, że najkompletniej wiernie wcielają w sobie swe narody, tak, że ich kompatrjoci znajdują w osobistości danego poety swe własne odbicie. „Znamy przecież Francję — mówił Shaw — ale żaden z nas nie odkrył jakiegokolwiek podobieństwa do Moliera u pp. Brianda, Poincarego i Clemenceau. Byłem we Włoszech, ale żadnego Dantego nie spotkałem. A gdy objeżdżałem Niemcy, to wszyscy ich mieszkańcy, podobni do Goethego, chorowali prawdopodobnie na influencę i dlatego ich nie widziałem. Co się zaś tyczy Szekspira, to wszyscy wybitni Anglicy są tak do niego niepodobni, jak to sobie tylko można wyobrazić".

Przeskakując następnie do teraźniejszości, postawił Shaw takie zabawne pytanie: „Wyobraźmy sobie, jakby wyglądał traktat wersalski, gdyby jego autorami byli: Szekspir, Dante, Molier i im podobni?... Dante ze swemi wizjami Świętego Państwa rzymskiego, Szekspir urodzony anarchista i pesymista w dodatku, Goethe, którego ideały nic wspólnego nie mają z życiem codziennem, ktoby w tem towarzystwie przedstawiał element ożywczy?... Tylko Molier ze swem współczuciem dla ludu, a nawet i dla tych, co jego kierownikami być winni".

Zakończenie mowy Shaw'a wywołało w audytorjum bajeczną wesołość. Zaproponował mianowicie, aby zawodowi politycy powierzyli dalsze prowadzenie spraw politycznych jemu i panu Donnay (franc. komedjopisarz) i zapewnił, że w takim razie sprawy te nie będą szły jeszcze gorzej, niż dotąd.

## Komitet zwalczania gruźlicy.

W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie utworzenia polskiego komitetu zwalczania gruźlicy przy ministerstwie zdrowia publicznego.

Ogłoszono jednocześnie statut polskiego komitetu zwalczania gruźlicy.

W statucie tym czytamy:

„W celu zespolenia działalności instytucyj, zwalczających gruźlicę w Polsce, ustanawia się przy ministerstwie zdrowia publicznego polski komitet zwalczania gruźlicy, jako organ doradczy i opinjodawczy, z prawem inicjatywy.

Do zakresu działania polskiego komitetu zwalczania gruźlicy należy: a) organizacja społeczna walki z gruźlicą, b) zespolenie i rozszerzenie działalności istniejących instytucyj i towarzystw przeciwgruźliczych, c) sprawozdanie roczne z wyników akcji przeciwgruźliczej w państwie, d) tworzenie wojewódzkich i powiatowych komitetów zwalczania gruźlicy, e) stawianie wniosków w sprawach, dotyczących zwalczania gruźlicy w państwie.

W skład polskiego komitetu zwalczania gruźlicy wchodzą: 1) minister zdrowia publicznego, 2) przedstawiciele ministerstw: wyznań religijnych i oświecenia publicznego, pracy i opieki społecznej, rolnictwa i dóbr państwowych, oraz spraw wojskowych, wyznaczeni przez właściwych ministrów, po jednym od każdego ministerstwa, 3) przedstawiciel wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego, 4) przedstawiciel polskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża, 5 przedstawiciel kas chorych, 6) przedstawiciel związku miast, 7) przedstawiciele instytucyj społecznych, czynnych na polu zwalczania gruźlicy, powołani przez ministra zdrowia publicznego, 8 naczelnik wydziału chorób społecznych w ministerstwie zdrowia publicznego, 9) referent do spraw walki z gruźlicą w ministerstwie zdrowia publicznego, jako sekretarz komitetu.

## Oświata i Szkolnictwo.

### Uniwersytety w Polsce.

W Polsce mamy obecnie pięć uniwersytetów państwowych i uniwersytet prywatny. Uniwersytety państwowe znajdują się w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie; uniwersytet prywatny w Lublinie.

Uniwersytet warszawski liczy obecnie około 8,500 słuchaczów i posiada 139 katedr, w tem 24 na wydziale teologicznym; 20 na prawie, 37 na medycynie łącznie ze studjum weterynarji i 58 na wydziale filozoficznym.

Na uniwersytet Jagielloński uczęszcza obecnie 4,521 słuchaczów i posiada on 124 katedry. W roku ubiegłym otworzono przy wydziale filozoficznym studjum pedagogiczne i wskrzeszono przy wydziale prawnym szkołę nauk politycznych.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie liczy 4,590 słuchaczów i posiada 121 katedr.

Uniwersytet w Poznaniu liczy słuchaczów 3,278, oraz posiada 124 katedry wraz z wydziałem rolniczo-leśnym. Na uniwersytecie tym jest wydział teologiczny w stadjum organizacji, natomiast wydział lekarski jest prawie na ukończeniu.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie liczy około 2,000 słuchaczów i posiada 120 katedr. Uniwersytet ten nie posiada jeszcze całkowitego wydziału lekarskiego, natomiast chlubą jego jest wydział sztuk pięknych.

Ogółem uczęszcza na uniwersytety w Polsce (bez uniw. lubelskiego) około 28,000 słuchaczów i słuchaczek, czyli 72 proc. ogólnej liczby słuchaczów i słuchaczek zapisanych w bieżącym roku akademickim na wszystkie wyższe uczelnie w Polsce. Liczba bowiem wszystkich studentów akademickich w Rzeczypospolitej wynosi obecnie 32,000.

## Kronika ekonomiczna.

### Górnośląska produkcja węgla.

Górnośląska produkcja węgla zmniejszyła się w stosunku do miesiąca poprzedniego bardzo znacznie. Produkcja 25 dni roboczych w grudniu wynosiła według „Industrie Courrier", 2,786,963 ton, podczas gdy w listopadzie wynosiła 2,894,889 ton. Koleją wysłano 1,829,487, z tego do Niemiec 1,190,988, resztę zaś za granicę. Z poszczególnych krajów Polska otrzymała 270,729, Austrja 169,548, Czechosłowacja 49,012, Włochy 92,787, Gdańsk 17,204, Kłajpeda 3,604, Węgry 26,020. Dostawa wagonów była na początku miesiąca nieregularna, lecz przy końcu miesiąca poprawiła się znacznie tak, że można było dostarczyć wszystkie zamówienia. Z ogólnej liczby 222,298 wagonów żądanych, dostarczono 198,459.

### Automobile zabiły tyle ludzi, co granaty i bomby.

W czasie jednej rozprawy sądowej w Paryżu, przedmiotem której było odszkodowanie za przejechanie człowieka przez automobil, adwokat, broniący praw rodziny zabitego, powiedział między innymi:

„W ciągu 1920 roku sto dwadzieścia osób było zabitych w Paryżu przez samochody, co czyni 10 osób miesięcznie. W ciągu 52 miesięcy wojny aeroplany i ciężkie działa niemieckie zabiły w stolicy Francji 520 osób, a więc ofiarą pocisków niemieckich padło również po 10 osób miesięcznie. Obecnie zaś nie prowadzimy przecież z nikim wojny. Dalej, w 1920 r. w całej Francji padło ofiarą samochodów 1,500 osób, gdy tymczasem ofiar wypadków kolejowych było tylko 500!"

## Kącik humorystyczny.

**Na maskaradzie.**

(Autentyczne)

Maska: Czy pan tańczy?

On: Nie...

Maska: A więc jest pan impotentem!...

S.

**Zimne czy gorące.**

— Cóż ci doktór powiedział? Czego masz używać?

— Ja sam nie wiem. Powiedział mi zimne okłady, polecam panu najgoręcej.

**Skutek krótkiego wzroku.**

Pewien zadłużony po uszy kawaler czekał jak Bóg na dobrą duszę na przesyłkę pieniędzy.

Wreszcie zjawił się listowy z upragnioną mamoną. Ale ów kawaler, który mocno niedowidział, nie poznał go, i w mniemaniu, że to który z wierzycieli, zatruwających mu życie, w rozdrażnieniu — wyrzucił go za drzwi.

**Albo — albo.**

A.: Nie rozumiem pana, jak pan mogłeś jako oficer oddać przy wyborach głos na socjalistę. Albo — albo. Albo trzeba było tak nie głosować, albo też powinien pan złożyć mundur oficerski.

B.: Ano to zrobię to ostatnie. Bo co prawda przy takim upale daleko wygodniej bez surduta.

**Między dziećmi.**

— Fredziu, co to jest dekolt?

— Ja sam dokładnie nie wiem. Z tego jedna moja siostra dostaje zawsze zaczerwienionego, a druga — katar.

# OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.


LUNA

Dziś

Znakomita sztuka Gabrjeli Zapolskiej w 6 wielkich aktach p. t.

## „TAMTEN"

Odtwarzający w barwach jaskrawych martyrologję narodu polskiego z ostatniej doby caratu. Ekran kinematograficzny po raz pierwszy wyświetla przeróbkę znakomitej sztuki, granej na deskach teatrów warszawskich w tym samym zespole.

W rolach głównych: Józef Węgrzyn, Rena Mirska, Helena Marcello-Pa'ińska, Bel'na Leszczyńska, Wanda M nowska, Edmund Gaeiński, Wit ld Filipecki, Bryl ński, Teod r Roland i i ni.

W rolach epizodycznych: W. Skarzyński, P. Owerło, J. Janusz, Cz. Knapczyński, Wł Bogdanowicz, Piekarski, Kraszewski Szymański, Zalewski i inni.

Rzecz rozgrywa się w Kazamatach X-go pawilonu. Utwory muzyczne orkiestry symfonicznej pod dyr. p. Chwata.

Kino DOM LUDOWY ul. Przejazd 34.

Program № 5, od wtorku dn. 31 do niedzieli dn. 5 lutego włącznie.

Po raz pierwszy w Łodzi wspaniały pierwszorzędnej wartości artystycznej obraz p. t.

## „MIDAS"

symboliczny potężny dramat życiowy w 6-ciu wielkich aktach z prześliczną węgierską artystką Kamillą Hollay w roli głównej.

Zajmująca treść, wspaniałe i bogate zdjęcia, doskonała gra, czynią obraz arcydziełem sztuki kinematograficznej.

Sala dobrze ogrzana. Sala dobrze ogrzana.

Ceny miejsc niskie. W dnie powszednie specjalna zniżka.

Największe w naszem mieście Kino „POPULARNE" Konstantynowska 16.

Dziś!

Sensacja! Dla młodzieży dozwolone. Sensacja!

Nieodwołalnie tylko 3 dni: piątek, sobota i niedziela

## „KSIĄŻE i ŻEBRAK"

Obraz w 7 wielkich częściach z prologiem podług słynnego dzieła Marka Twaina.

## Przestroga dla mojej klijenteli!!

Wobec tego, że sąsiad mój, w tym samym domu, mający sklep na parterze, wszelkimi sposobami stara się moją klijentelę wprowadzić w błąd, zapewniając wchodzących do niego, na skutek omyłki klijentów, że jego sklep jest dalszy ciąg Jarmarku Łódzkiego, poza tem podrobił szyldy co do koloru, skopiował moją reklamę „PROSTA DROGA" i t. d.—wobec czego nawet do mnie doszły słuchy, jakoby Jarmark Łódzki miał się firmą nie chrześcijańską — niniejszym przestrzegam Sz Publiczność, że Chrześcijański Jarmark Łódzki mieści się przy ul. Piotrkowskiej № 44

tylko na I piętrze

i niema nic wspólnego ze sklepem na parterze.

Proszę o łask. wzięcie powyższego pod uwagę, polecam skład mój bogato zaopatrzony we wszelkiego rodzaju towary jakoto: wielki wybór modnych damskich bostonów, sukna, wełny, półwełny, podszewki, płótna, inlety, a na sezon letni: kretony, satyny, batysty, etaminy; bogaty dział męski: ubraniowe, spodniowe; gotowe ubrania: palta męskie, damskie i dziecinne w wielkim wyborze—Bielizna, obawia, pończochy, rękawiczki, chustki, chusteczki. Własna pracownia krawiecka przyjmuje obstalunki na miarowe ubrania z własnych i powierzonych towarów.

Właściciel BRONISŁAW JAGODA.

Łódź, Przejazd 8. DRUKARNIA AKCYDENSOWA „PRACA" Łódź, Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE np.
RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, PROGRAMY i t. p.
DLA STOWARZYSZEŃ i ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH :: :: ::
ZNACZNE USTĘPSTWA.

Dr. med. BRAUN Specjalista Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych (niemoc płc.). Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5 Południowa 23.

## Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny, Łaźnik, Benedykta 28, m. 13 parter. 28—295

A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Wajnrajch, Benedykta № 19. 252-30

Bugajska Józefa zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Domy do sprzedania, oraz place różnych rozmiarów, wiadomość Aleja 1-go Maja 16, Woźniak.

Gospodyni energiczna, do gospodarstwa w majątku potrzebna, zgłoszenia do adm. „Praca". 282—3

Nestorowicz Janina zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 284—3

Pawiak Stanisław zgubił dowód osobisty i powołania, wydaną w P. 27—3

Radziszewski Franciszek zagubił dowód osobisty, wydany w gm. Bolimowie. 276—3

Szabunas Jadwiga zagubiła zaświadczenie osobiste, wydane przez Komitet Wygnańczy w Niższym Nowogrodzie. 288—3

Zegary ścienne, zegarki, pierścionki, kolczyki, specjalnie obrączki ślubne, największy wybór! najniższe ceny!
JAN PLACEK
Brzezińska № 10.

Lecznica chorób zębów Lekarza-dentysty H. PRUSS 145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Doktór Medyc.
Eug. Zeligsonowa
przyjm. ul. 6 Sierpnia № 1 (Benedykta) od 10—3.
Chor. kobieca, skórne i weneryczne (kobiety). Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą.


# Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca".

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK